

# Piękni i Młodzi, Pozytywka (Dawid Narożny)

Nie wiem jak to robisz, proszę powiedz jak to jest,  
w twoich oczach pożar, w moich oczach milion łez,  
jak ogień i woda,  
jak lekarstwo na stres.

Espresso stygnie już na stole ty malujesz powieki,  
ja dawno wyszykowany czekam tylko aż wyjdziemy stąd,  
gdzie jest nasz dom.

A w moich myślach była śpiącym aniołem a nie zagadką,  
jak stara pozytywka w nocy nie dajesz mi zasnąć  
i kręcisz w mojej głowie niczym sceniczne światło,  
ja sam już nie pamiętam tego to było dawno.

Pamiętam pierwszy koncert, Jezu, publika scena,  
gdybym mógł cofnąć jeszcze czas to nic bym w nim nie zmieniał,  
w moim życiu oczywiście,  
osobiście szedłbym drogą, którą wciąż niezmiennie idę.  
Wiadomo były zakręty, wiadomo, że czasami padał deszcz,  
wtedy nie możesz się poddać wypieraj z głowy te myśli złe,  
czasem to tylko zagrywka, los ci płata figla,  
czasem to tylko zagrywka albo pozytywka.

A w moich myślach była śpiącym aniołem a nie zagadką,  
jak stara pozytywka w nocy nie dajesz mi zasnąć  
i kręcisz w mojej głowie niczym sceniczne światło,  
ja sam już nie pamiętam tego to było dawno. x3